



Komisja Ds. Międzynarodowych Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Dwutygodniowy Biuletyn Informacyjny.

Zapraszamy do zgłaszania informacji na podany wyżej adres.

Dziś skróty rozmów z przedstawicielami PRSP i ESU

KIM SĄ JOANNA MARUSZCZAK, JAKUB GRODECKI ORAZ ADAM GAJEK?

Joanna Maruszak (J.M.): Studiuję kognitywistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W tej kadencji Parlamentu Studentów RP (PSRP) jestem członkinią Rady Wykonawczej oraz Przewodniczącą Komisji ds. jakości kształcenia i umiędzynarodowienia. Współpracuję z NAWA i reprezentuję PSRP na spotkaniach Europejskiej Unii Studentów (ESU).

Jakub Grodecki (J.G.): Studiowałem zarządzanie i inżynierię produkcji oraz mechanikę i budowę na AGH. Z uczelnianej Rady Samorządu trafiłem do PRSP. W PSRP (jednej z 45 krajowych unii studenckich w ESU) byłem Pełnomocnikiem ds. międzynarodowych. Szeroki i zróżnicowany świat szkolnictwa wyższego zainteresował mnie na tyle, że zdecydowałem się zaangażować w działalność Europejskiej Unii Studentów, gdzie obecnie pełnię rolę wiceprzewodniczącego

Adam Gajek (A.G.): Studiuję integrację europejską na Vrije Universiteit Brussel. Wcześniej na Uniwersytecie Warszawskim działałem w samorządzie, gdzie zdobyłem kontakty z organizacjami zagranicznymi, obycie międzynarodowe i podszkoliłem języki obce. Później reprezentowałem PSRP w ESU, zostałem przewodniczącym ESU obecnie pracuję w Brukseli.

UNIFORMIZACJA CZY RÓŻNORODNOŚĆ I WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

J.M.: Zdecydowanie różnorodność i wymiana doświadczeń. Badania i kształcenie na równie wysokim poziomie w każdej dziedzinie to iluzja. Przeciwnie, obserwujemy dywersyfikację nauki i kształcenia na poziomie krajowym, jak i europejskim. Różnorodność to nie wada, lecz zaleta – motor zmian.

J.G.: To kolizja pozorna. Umiędzynarodowienie w UE toczy się od 2000 r. pod mottem „Zjednoczeni w Różnorodności”. Wyraża ono respekt i prawo każdego kraju do własnej kultury i tradycji, ale docenia i wspiera dążenie do troski o naturalną wspólnotę. Umiędzynarodowienie, wymiana informacji to dziś naturalna część życia. To przyczynia się do wzrostu świadomości i zmian społecznych i kulturowych.

A.G.: Współpraca przekracza granice unijne. Umiędzynarodowienie to nie cel sam w sobie – skala wynika tu z potrzeby. Uczelnie mają różne potrzeby i nie należy standaryzować wymagań. Należy dążyć do wyrównywania szans dla studentów z mniejszych uczelni z mniej zamożnych ośrodków.

GDZIE WIDZISZ SIEBIE ZA 5, 10 I 30 LAT?

J.M.: Zawsze marzyłam o roli Prezydenta klubu FC Barcelona. Dziś obserwując dyskurs w debatach politycznych, myślę o tym by zostać ekspertem w tworzeniu strategii perswazyjnej w kampaniach wyborczych. Niełatwo wyobrazić sobie przyszłość – idąc na studia nie sądziłam, że zaangażuję się w sprawy szkolnictwa wyższego. Jednak kto wie? - może zostanę Ministrem, wspierającym umiędzynarodowienie i mobilność.

J.G.: Przede wszystkim nie chciałbym się nudzić i wpaść w rutynę! Jakkolwiek potoczą się losy chciałbym wykorzystywać swoje doświadczenia. Zajmować się tematami, które dotyczą wyzwań przyszłości i wymagają pracy z ludźmi. Drugorzędne jest dla mnie miejsce pracy, jestem gotów na każdy scenariusz!

A.G.: 10 lat temu nie przewidywałem obecnego miejsca. W perspektywie 5. lat chciałbym nadal pracować w Brukseli, może w sektorze związanym z zieloną transformacją, bliżej centrum podejmowania decyzji. Za 10. lat chciałbym wrócić do Polski z bagażem doświadczeń i w satysfakcjonujący sposób je wykorzystać. Nie wiem, co będzie za 30 lat – za zmianami klimatycznymi przyjdą kolosalne zmiany społeczne i zmienią rynek pracy, sposób w jaki żyjemy i nasze potrzeby.

SZTUCZNA INTELIGENCJA - CZY KIEDYŚ NAS ZASTĄPI?

J.M.: Chciałabym odpowiedzieć „TAK”, gdyż jest to związane z kierunkiem moich studiów i zainteresowaniami. Jednak uważam, że nie jest możliwe zastąpienie ludzi np. robotami ze względu na relacje, zrozumienie i szukanie rozwiązania pomimo niemożliwego.

J.G.: W demokracji trzeba przekonywać grupy do swoich koncepcji i mieć szansę dowiedzenia wiarygodności. Ciekawsze jest pytanie czy ludzie są w stanie zaakceptować AI zamiast człowieka? Funkcja społeczna to codzienne funkcjonowanie w świecie niespodzianek w ciągłej interakcji z setkami osób i zmieniającymi się okolicznościami. AI ma za to potencjał w analizach dokumentów i „zwinnych” procesów decyzyjnych.

A.G.: Nie, choć AI jest doskonała w obróbce danych. Gdy ważny jest konsensus, dobór słów, rozumienie potrzeb różnych partnerów AI sobie jeszcze nie radzi. Ma sens wykorzystanie AI do zastępowania ludzi w pracach powtarzalnych, ale nie trzeba dążyć do zastępowania pracy ludzi pracą maszyn, jeżeli nie jest to niezbędne.

Na podstawie informacji osób współpracujących z Komisją i z podziękowaniem dla Rozmówców opracowali Marcelina Kościółek i Tomasz Szapiro.
m.kosciolek@psrp.org.pl, tszapiro@gmail.com